



**Zebrania wiejskie  
przed nami - str. 5**

**Nowy rok szkolny  
rozpoczęty - str. 3**

**Wielka woda  
z 31 lipca - str. 4**



Wojewoda Śląski Jarosław Wieczorek na obchodach Święta Plonów w Żernicy  
Foto: Andrzej Knapik



Starostowie dożynek pilchowickich Lucjan Suliga i Sabina Urbanik Foto: Tadeusz Puchałka

20 sierpnia br. rozpoczęliśmy kolejny sezon dożynkowy w naszej gminie.

Leboszowice tradycyjnie jako pierwsze dziękowały za udane plony. Pomiedzy naszymi sołeckimi obchodami, nasze delegacje brały także udział w dożynkach powiatowych i wojewódzkich, gdzie otrzymały wyróżnienia.

Tym bardziej dziękujemy osobom zaangażowanym w przygotowanie wyjazdu i uczestnictwo.

Kolejne weekendy sierpnia i września były wypełnione festynami w pozostałych sołectwach i tak 27 sierpnia - Kuźnia Nieborowska, 3 września - Żernica, dzień później Pilchowice, 10 września - Nieborowice, zaś w niedzielę 11 września - Wilcza. W tym roku obchody Święta Plonów zamyka Stanica (18 września).

Mimo zmieniającego się świata i struktury zawodowej mieszkańców, chęć do organizacji i uczestnictwa w dożynkach napawa optymizmem.

Potwierdza się, że mieszkańcy Śląska dbają o tradycję i nie wyobrażają sobie dożynek bez nabożeństwa, symbolicznego dzielenia chlebem czy tworzenia korony dożynkowej.

Sołtysi z radami sołeckimi prześcigają się w pomysłach i przy wsparciu mieszkańców realizują je.

To właśnie powoduje, że z roku na rok imprezy są coraz lepsze i przyciągają także publiczność z okolicy.

W tym miejscu pragniemy serdecznie podziękować wszystkim Sołtysom, Radom

## Czas dożynek



Dożynki w Pilchowicach  
Foto: Andrzej Knapik



Pilchowicka korona dożynkowa

Sołeckim, radnym gminnym, Kołom Gospodyń Wiejskich, Strażakom, stowarzyszeniom i innym organizacjom społecznym, a także społecznikom, lokalnym artystom i sponsorom.

Wasze zaangażowanie, życzliwość oraz wsparcie finansowe i rzeczowe - nie tylko

w czasie dożynek - jest nie do przecenienia.

To dzięki Waszej pomocy i hojności możliwe jest zapewnienie tak bogatej oferty kulturalnej i rozrywkowej w czasie organizowanych w naszej gminie imprez społeczno-kulturalnych. (-)



## Ponad 3,5 miliona dotacji!

Okres oceny wniosków o dofinansowanie, to okres wielkiego oczekiwania i dużej niewiadomej. Jednak wyniki oceny i lista rankingowa, na której „nasz” wniosek znajduje się „nad kreską”, czyli kwalifikuje się do dofinansowania, to zawsze mały sukces.

Takie sukcesy w okresie wakacyjnym spotkały nas dwa.

W miesiącu lipcu podpisaliśmy umowy na dofinansowanie przebudowy dróg gminnych na kwotę ponad 2 milionów złotych. Jest to największe dofinansowanie, jakie do tej pory zdobyła Gmina na drogi.

Środki otrzymały dwa wnioski tj. „Przebudowa drogi gminnej ul. Stawowa w Wilczy” oraz „Przebudowa drogi gminnej ul. Dworcowa w Stanicy”.

Ulica Stawowa w Wilczy będzie przebudowywana na odcinku od ul. Krótkiej do ul. K. Miarki wraz z odnogą w kierunku ul. Rybnickiej, już w przyszłym, 2017 roku.

Natomiast prace przy ul. Dworcowej w Stanicy zostały podzielone na dwa etapy – etap I od wąskotorówki do ul. Gliwickiej, etap II od ul. Gliwickiej do ul. Górniczej. Etap I będzie realizowany w 2017 roku, zaś etap II w roku 2018.

Inwestycje będą dofinansowane z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

W miesiącu sierpniu podpisano umowę na dofinansowanie przebudowy boisk sportowych w Stanicy i w Żernicy. Na ten cel gmina otrzymała 1,5 miliona zł. z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Obie płyty boisk zostaną gruntownie przebudowane wraz z trybunami i ogrodzeniem. Boiska nie będą modernizowane równocześnie. W roku 2017 planuje się przebudowę boiska w Stanicy, natomiast w roku 2018 przebudowę boiska w Żernicy.

**Aleksandra Skwara**  
Zastępca Wójta Gminy Pilchowice

## Szpital Chorób Płuc im. św. Józefa w Pilchowicach ponownie akredytowany przez Ministra Zdrowia

Ponad 200-letnia działalność szpitala przekłada się na stałe doskonalenie zarówno infrastruktury, jak i wyposażenia w sprzęt medyczny oraz poprawę jakości świadczonych usług, czego dowodem jest ponowne uzyskanie przez Szpital Akredytacji.

Uzyskanie akredytacji wiąże się z dobrowolnym poddaniem się przez Szpital ocenie zewnętrznych wizytatorów z Centrum Monitorowania Jakości w Krakowie.

To bardzo znaczący certyfikat, ponieważ

wdrożenie zewnętrznych systemów kontroli jakości jest najlepszym miernikiem i gwarantem właściwie wykorzystanych środków na świadczenia zdrowotne.

To również gwarancja, że przestrzegane są prawa pacjenta, a opieka w szpitalu jest profesjonalna i na najwyższym poziomie.

**Elżbieta Moskwa**  
Dział Statystyki Medycznej,  
Marketingu i Promocji Zdrowia  
SCP im. Św. Józefa w Pilchowicach

### Nieborowice

## Nowy gospodarz

Podczas tegorocznych wakacji dotarła do nas smutna wiadomość o śmierci sołtysa Nieborowic Pana Gerarda Garcorza. Swą funkcję pełnił od grudnia 2010 roku.

18 sierpnia na zebraniu wiejskim mieszkańcy Nieborowic uczcili pamięć sołtysa minutą ciszy. Doszło również do wyboru nowego gospodarza sołectwa. Została nim Pani Marzanna Kuta.

Nowej Pani Sołtys gratulujemy i życzymy wielu sukcesów.



**Marzanna Kuta** - nowa sołtys Nieborowic

/-/



Sanitariaty w szkole w Żernicy

## Placówki oświatowe po remontach



Kuchnia w ZSP w Wilczy



Sanitariaty w szkole w Żernicy



Nowa sala przedszkolna w przedszkolu w Pilchowicach



Nieborowickie przedszkole - termomodernizacja

## Już zadzwonił pierwszy dzwonek - szkoły i przedszkola wystartowały!

Nowy rok szkolny 2016/2017 rozpoczęło 1 września ponad 1350 uczniów i przedszkolaków naszej gminy. W trakcie minionych wakacji wiele placówek oświatowych przeszło remonty.

W większości prace już się zakończyły, w niektórych potrwać jeszcze do końca września, jednak nie będą przeszkadzały w nauce.

W budżecie Gminy Pilchowice na prace związane z remontami placówek oświatowych przeznaczono kwotę **4,5 miliona zł**, w większości były to prace związane z utworzeniem nowych oddziałów przedszkolnych oraz termomodernizacją obiektów.

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Żernicy, podczas wakacji wyremontowano sanitariaty na każdym piętrze, zmodernizowano instalację wodno-kanalizacyjną, a do końca września zostanie uruchomiona sala gimnastyczna z nowymi szatniami.

Prace na tym obiekcie zakończą się we wrześniu 2017 r.

W ZSP Żernica uruchomiono nowy oddział przedszkolny, który od stycznia 2017 r. przejdzie do pomieszczeń klubu dziecięcego przy ul. Górniczej, natomiast „stare” sale przedszkolne na parterze bu-

dynku wraz z łazienką przeszły generalny remont.

W Publicznym Przedszkolu w Pilchowicach prace na zewnątrz jeszcze trwają, jednak wewnątrz placówka została wyremontowana od podstaw – nowe łazienki, nowe sale oraz nowe ledowe oświetlenie - to tylko niektóre elementy, które zwróciły uwagę dzieci.

Do końca września mają zakończyć się prace na elewacji.

W przedszkolu w Pilchowicach uruchomiono również dodatkowy oddział - w pomieszczeniach po bibliotece.

Grupa „smerfów”, która korzysta z nowego oddziału od 1 września ma do swojej dyspozycji nową, słoneczną salę oraz przystosowaną na potrzeby dzieci łazienkę.

W Publicznym Przedszkolu w Nieborowicach obecnie prowadzone są ostatnie szlify, głównie w pomieszczeniach świetlicy wiejskiej. Budynek przeszedł termomodernizację i jest to pierwszy obiekt w gminie, który będzie ogrzewany pompą ciepła. Wewnątrz budynku też dokonały się ogromne zmiany.

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Wilczy uruchomiono nowy oddział przedszkolny w pomieszczeniach do-

tychczasowego klubu dziecięcego, gdzie obecnie uczęszcza 24 przedszkolaków. Aby mogły jeść obiady takie same, jak przedszkolaki za ścianą, przebudowano portiernię na pomieszczenia kuchenne dla kuchni cateringowej, która wydaje posiłki właśnie dla tej grupy.

W ZSP Wilcza wyremontowano również salę na parterze, ponieważ podłoga w tej sali uległa poważnemu zawilgoceniu. Dlatego należało usunąć starą drewnianą podłogę i wykonać nową na całym parterze tzn. w sali, łazience i szatniach.

Dwa miesiące wakacji to był okres gorących remontów, wszystko dla naszych najmłodszych mieszkańców.

Po uruchomieniu od września trzech nowych oddziałów przedszkolnych, można stwierdzić, że oddziały te zostały utworzone według potrzeb, ponieważ wszystkie miejsca zostały już zagospodarowane.

W tym miejscu należą się ogromne podziękowania dla dyrektorów jednostek oraz wszystkich pracowników obsługi i administracji za pracę, jaką włożyli w uruchomienie naszych placówek oświatowych.

**Aleksandra Skwara**  
Zastępca Wójta Gminy Pilchowice



Wyremontowana sala dla przedszkolaków w Wilczy



Nowe sanitariaty w pilchowickim przedszkolu

# Wielka woda z 31 lipca

Wydarzenia z niedzieli 31 lipca br. na długo zapadną w pamięci mieszkańców. Na skutek gwałtownej kilkugodzinnej nawałnicy z gradobiciem pod wodą znalazły się dwa z siedmiu sołectw naszej gminy: Żernica oraz Stanica.

Kilkadziesiąt gospodarstw domowych, spośród których zdecydowana większość w Żernicy, zostało kompletnie zalanych. Ucierpiała również gminna infrastruktura, drogi, mosty, przepusty. Straty liczone są w setkach tysięcy złotych.

W pierwszych godzinach po przejściu nawałnicy podległe mi służby ukierunkowane zostały na zrealizowanie podstawowych dwóch celów:

**Dotarcie do osób poszkodowanych i zdobycie danych umożliwiających późniejsze wystąpienie do Wojewody Śląskiego o zasiłki pieniężne – sprawą tą zajęli się pracownicy gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej**

Kompletny wniosek w sprawie jednorazowych zapomóg opiewający na kwotę ponad **154 tysięcy złotych zł.** skierowany został do Wojewody w dniu 4 sierpnia, cztery dni po zdarzeniu.

Warto wspomnieć, że spośród kilku gmin dotkniętych skutkami tej nawałnicy tylko Gmina Pilchowice złożyła zapotrzebowanie o środki dla powodzi.

Stały kontakt ze służbami Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, a następnie Ministerstwa Finansów zaowocował pozytywnym rozpatrzeniem wniosku i na początku września uruchomiono wypłaty.

Szczególne podziękowania za okazaną w tym względzie pomoc chciałbym przekazać **Wojewodzie Śląskiemu Panu Jarosławowi Wieczorkowi, Dyrektorowi Generalnemu Urzędu Wojewódzkiego Panu Adamowi Ostaleckiemu, Przewodniczącej Rady Gminy Pani Agacie Mosiądz – Kramorz, a także Kierownikowi i pracownikom gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.** W ramach doraznej pomocy dla osób poszkodowanych Gmina zapewniła dodatkowy darmowy odbiór nieograniczonej ilości odpadów powstałych w wyniku powodzi.

**Naprawa gminnej infrastruktury drogowej**

Być może wielu z Państwa zaskoczonych było wolnym tempem naprawy uszkodzonych dróg, mostów i przepustów. Aby jednak określić zakres niezbędnych do wykonania prac potrzebne były oględziny i opinie fachowców.

W niektórych przypadkach oczekiwaliśmy również na wizyty przedstawicieli ubezpieczyciela.

Trzeba również pamiętać o tym, że wszystkie zleczone prace wymagały zachowania procedur zamówień publicznych.

Naprawy wszystkich szkód pochłonęły **ćwierć miliona złotych.**



Foto: Andrzej Knapik

## Co dalej?

Niebawem miną dwa miesiące od tych tragicznych wydarzeń. Wielu mieszkańcom udało się naprawić powstałe szkody. Bez odpowiedzi pozostają jednak pytania szczególnie ważne w kontekście powodzi w Żernicy. Czy tej katastrofy można było uniknąć? Czy da się jej uniknąć w przyszłości? Czy jeśli tak, to kto zwinął? To trudne pytania, ale trzeba zrobić wszystko, aby znaleźć na nie odpowiedzi, gdyż moim zdaniem od tego uzależnione jest poczucie bezpieczeństwa wielu mieszkańców naszej gminy.

Pragnę zapewnić, że obecne działania Gminy zmierzają do realizacji tego właśnie celu, choć znając pewne uwarunkowania, nie będzie to zadanie łatwe. Krótco po zdarzeniu spotkałem się osobiście z Dyrektorem Śląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach odpowiedzialnym za utrzymanie w należytym stanie m.in. potoku Żernickiego oraz Rudki w Stanicy.

W związku z notorycznym brakiem w Śląskim Zarządzie środków na utrzymanie tych cieków, złożyłem wstępną deklarację zawarcia porozumienia, na mocy którego Gmina dotowałaby to zadanie, zapewniając tym samym systematyczne ich porządkowanie.

Jeszcze w sierpniu wystąpiłem do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach oraz Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Katowicach z pisemnym wnioskiem o przeprowadzenie kontroli legalności odprowadzania wód opadowych z autostrady A4 oraz pobliskiego centrum handlowego. Jednocześnie planowane jest zlecenie wykonania specjalistycznej opinii hydrologicznej.

Chciałbym, aby po pierwsze ustalono w niej, czy powódź sprzed dwóch miesięcy była wyłącznie skutkiem anomalii pogodowych, czy też były jeszcze inne czynniki, które przyczyniły się do tego nieszczęścia.



Foto: Rajmund Russin

Istotnym elementem opracowania powinny być również koncepcje zadań, które należy zrealizować, aby uniknąć tego typu zdarzeń w przyszłości.

Oczywiście trzeba uczciwie przyznać, że efekty tych działań nie będą widoczne od zaraz. Przygotowywanie tego typu opracowań wymaga czasu. Realizacja zawartych w nich zaleceń też uzależniona jest od wielu czynników. Zapewniam jednak, że dla obecnych władz gminy rozwiązanie tego problemu jest absolutnym priorytetem.

Na koniec chciałbym złożyć gorące podziękowania wszystkim, którzy w obliczu tych smutnych wydarzeń wykazali się bezinteresowną pomocą w usuwaniu skutków nawałnicy.

Dziękuję strażakom z wszystkich jednostek ochotniczych straży pożarnych naszej gminy, sołtysom poszkodowanych sołectw, pracownikom Pilchowickiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, Zakładu Opieki Zdrowotnej „Med-Profil”, Ośrodka Pomocy Społecznej, anonimowym darczyńcom i wszystkim innym osobom, które w trudnych dla powodzi chwilach solidarnie wspomogły poszkodowanych.

**Maciej Gogulla**  
Wójt Gminy Pilchowice

## Śmieci po nowemu

Od nowego roku czekają nas pewne zmiany w dotychczasowych zasadach odbioru odpadów komunalnych. Do najważniejszych należy ograniczenie w ilości jednorazowego odbioru odpadów biodegradowalnych. Rozwiązania takie funkcjonują już w wielu gminach, również na terenie powiatu gliwickiego, i mają zachęcić mieszkańców do kompostowania nadwyżki tego rodzaju odpadów.

Zatem od przyszłego roku w ramach **jednego wywozu** odbierane będą odpady w ilości nie przekraczającej **10 worków** bioodpadów, a także odpady zgromadzone w kubkach. Kolejna istotna zmiana wynika pośrednio z konieczności zapewnienia pracownikom firmy odbierającej odpady warunków pracy zgodnych z obowiązującymi przepisami.

Również **od 2017 roku wprowadzony zostaje obowiązek gromadzenia żużla pochodzącego z palenisk domowych**

### wyłącznie w kubkach.

Niestety sytuacje, w których gromadzone odpady w niewłaściwych pojemnikach, najczęściej workach różnych gabarytów i różnej wytrzymałości, nie należały do rzadkości, powodując znaczne komplikacje w realizacji obowiązku odbioru tych odpadów.

**Uprzejmie przypominamy mieszkańcom o uprzednim zaopatrzeniu się w odpowiednie pojemniki**, których wybór na rynku, zarówno tych nowych jak i używanych, jest dość duży.

Z końcem roku mija także czas obowiązywania dotychczasowej dwuletniej umowy na odbiór odpadów z naszej gminy. W myśl obowiązujących przepisów wykonawca tej usługi wyłoniony zostanie w drodze przetargu, którego wyniki poznamy pod koniec roku. Wtedy też dowiemy się o stawkach opłat za odbiór odpadów, które zgodnie z warunkami

przetargu obowiązywać będą przez kolejne trzy lata.

Szczegółowe informacje na temat zasad odbioru odpadów komunalnych udzielane są przez pracowników Urzędu Gminy pod numerem telefonu 32 332 71 67.

!-/



### Terminy Zebrań Wiejskich

#### Kuźnia Nieborowska

- 19.09.2016 (poniedziałek), godz. 16.30  
DPS „Zameczek” przy ul. Knurowskiej 13

#### Pilchowice

- 20.09.2016 (wtorek), godz. 17.00  
budynek OSP przy ul. Strażaków 3

#### Żernica

- 21.09.2016 (środa), godz. 17.30  
Dom Kultury w Żernicy przy ul. Szafranka 9

#### Leboszowice

- 23.09.2016 (Piątek), godz. 17.00  
Młynówka (Wiata) przy ul. Smolnickiej

#### Stanica

- 26.09.2016 (poniedziałek), godz. 17.30  
Zespół Szkolno-Przedszkolny przy ul. Gliwickiej 18

#### Wilcza

- 27.09.2016 (wtorek), godz. 17.30  
Świetlica Wiejska w Wilczy przy ul. Karola Miarki 123

#### Nieborowice

- 28.09.2016 (środa), godz. 17.30  
Świetlica Wiejska przy ul. Główniej 50

## Zebrania wiejskie

W drugiej połowie września we wszystkich sołectwach Gminy Pilchowice odbędą się zebrania wiejskie. Ich głównym tematem będzie podjęcie przez mieszkańców poszczególnych sołectw, w drodze głosowania, decyzji, jakie zadania mają być realizowane w 2017 roku w ramach funduszu sołectkiego.

Fundusz sołectki - to wyodrębniona w budżecie gminy dla każdego sołectwa pula środków. Jej wysokość wynika z wyliczeń dokonanych na podstawie ustawy o funduszu sołectkim i (w przypadku naszej Gminy) uchwały Rady Gminy Pilchowice.

Kwoty funduszu sołectkiego ustalone na 2017 r. wynoszą:

- dla Kuźni Nieborowskiej - 36 863,06 zł,
- dla Leboszowic - 34 544,64 zł,
- dla Nieborowic - 57 960,80 zł,
- dla Pilchowic - 57 960,80 zł,
- dla Stanicy - 57 960,80 zł,

- dla Wilczy - 57 960,80 zł,
- dla Żernicy - 57 960,80 zł.

O tym, na jakie zadania mają zostać przeznaczone te pieniądze zadecydują mieszkańcy obecni na zebraniach wiejskich. W czasie zebrań sołtys z radą sołectką przedstawia (w formie wniosku) swoją propozycję rozdysponowania tych środków.

Bezpośrednio na zebraniu wiejskim również sami mieszkańcy mogą zgłosić swój wniosek, w którym ujęte będą proponowane przez nich zadania do realizacji z funduszu sołectkiego. Wniosek taki będzie musiał być złożony na piśmie i poparty podpisami co najmniej 15 mieszkańców danej miejscowości.

Zapraszamy wszystkich mieszkańców do udziału w zebraniach wiejskich i zachęcamy do aktywnego uczestnictwa w kształtowaniu swojej miejscowości.

FUNDUSZ SOŁECKI 2017  
GMINA PILCHOWICE

INFORMATOR SAMORZĄDOWY GMINY PILCHOWICE

**NASZA GMINA**

KUŹNIA NIEBOROWSKA - LEBOSZOWICE - NIEBOROWICE - PILCHOWICE - STANICA - WILCZA - ŻERNICA

ISSN 1643-3092

Wydawca: Gmina Pilchowice  
ul. Damrota 6, Pilchowice

Redakcja: UG Pilchowice,  
ul. Damrota 6, Pilchowice

Redaguje Elżbieta Wymysłó  
z zespołem.

Nakład: 3600 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania otrzymanych tekstów.

# Jubileuszowy Piknik Ogórkowy na Wilczy



Foto: Andrzej Knapik



Foto: Andrzej Knapik

14 sierpnia już po raz 15. odbył się Piknik Ogórkowy w Wilczy. Główną jego atrakcją był konkurs kulinarny, w którym niezmiennie od półtorej dekady pierwszoplanowa rola przypadła smacznemu, orzeźwiającemu i niskokalorycznemu ogórkowi w różnych odsłonach. Do konkursu na najlepsze ogórkowe cuda sztuki kulinarnej stanęły w szranki go-

spodnie naszej gminy. Spośród dzieciątek specjalów przygotowanych na bazie ogórka, jury nie zdecydowało się na wybór najlepszego wyrobu, z tej prostej przyczyny, że wszystkie były "naj". O wyborze zwycięzcy zdecydowało losowanie. Przychylnością losu cieszyła się Pani Kornelia Rusin, reprezentująca sołectwo Leboszowice.

Oprócz konkursu kulinarnego, organizatorzy - Rada Sołecka, KGW w Wilczy oraz Gminny Ośrodek Kultury w Pilchowicach - przygotowali dla uczestników Pikniku wiele innych atrakcji, m.in. występ gwiazdy śląskiej sceny muzyki biesiadnej, Bernadety Kowalskiej.

/-/

## Wyjazd integracyjny Kół Gospodyń Wiejskich

24 sierpnia członkinie z Kół Gospodyń Wiejskich z Wilczy, Żernicy i Stanicy brały udział we wspaniałym rejsie po Kanale Gliwickim. Za sprawą cudnej pogody oraz niezapomnianych wrażeń w czasie służowania i zwiedzania obiektów znajdujących się na trasie rejsu, uczestnicy wy-

jazdu znakomicie się bawili. Nie zabrakło też śpiewów, które towarzyszyły Paniom przez cały dzień. W czasie wyjazdu uczestnicy mieli okazję obejrzeć porty węglowe i zbożowe, śluzy, a także zwiedzić pozostałość z czasów hitlerowskiej okupacji filię obozu oświę-

cimskiego w Sławicach, gdzie po dziś zachowało się krematorium. Wspólne woja e erniczank, wilczanek i staniczanek przyczyniły się do wymiany do wiadomości i pomysłów na przyszłą działalność kół. I tak Panie już dziś planują m.in. zimowy wyjazd na kuligi. Cieszymy się, że organizowane przez nas przedsięwzięcia pobudzają aktywność i integrują nasze organizacje społeczne.

/GOK/



Foto: Waldemar Pietrzak

# Sierpniowe wakacje z GOK-iem



Radość, przyjaźń, szaleństwo, emocje, przygoda i słońce towarzyszyły uczestnikom tegorocznych wakacji z GOK-iem. Odbyły się trzy fantastyczne wycieczki, do Energylandii w Zatorze, Jura Parku w Krasiejowie i Dream Parku w Ochabach. Po raz pierwszy zorganizowane zostały półkolonie w Domach Kultury w Wilczy i w

Żernicy, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. 40 miejsc rozeszło się, jak ciepłe bułeczki w ciągu jednego dnia. Podczas zajęć młodzi mieszkańcy Gminy brali udział m.in. w chemicznych eksperymentach, budowaniu robotów, laserowym paintballu, kręcili film o sobie i swoich kolegach, kąpali się na basenie, bawili

się w skateparku, czy zwiedzali ciekawe miejsca, jak Klamory u Erwina w Wilczy. Uśmiech towarzyszył wszelkim poczynaniom. Rozstania i pożegnania, jak zwykle trudne, ale przecież już za rok... „znów będą wakacje, znów będą wakacje, na pewno mamy rację - wakacje będą znów”!  
**GOK / Foto: Monika Kustra**



Ekipa z pilchowskiego gimnazjum szczęśliwie, cała i zdrowa wróciła z podróży do Kambodży. Podsumowanie ekspedycji odbędzie się 28 września w ZS w Pilchowicach (godz. 18), na które zaprasza organizator Adam Ziąja, a już teraz wrażeniami z czytelnikami NG dzieli się Marta Garcorz:

*Wszystko miało początek na dworcu kolejowym w Bohuminie, w Czechach, gdzie stawiliśmy się z rodzicami.*

*Po ostatnich pożegnaniach wsiedliśmy do pociągu, potem metrem i autobusem, aby spędzić noc na praskim lotnisku. Z przesiadką w Istambule i po długim locie meldujemy się w stolicy Tajlandii - Bangkoku, skąd przemieszczamy się do Poipetu - miasta na granicy Tajlandii i Kambodży, gdzie czekało nas wypełnianie wiz potrzebnych do przekroczenia granicy.*

*Spotkaliśmy się tam z próbą wymuszenia łapówki przez urzędników celnych, ale zdołaliśmy odkręcić sprawę i nie płacić im dodatkowych pieniędzy.*

*Kolejnym przystankiem było Siem Reap, gdzie mieliśmy okazję spróbować lokalnej kuchni. Ryżem z warzywami objadaliśmy się do końca wyprawy.*

*Odwiedziliśmy targ, szkoły i spotkaliśmy ludzi, którymi byliśmy zafascynowani. Obserwowaliśmy trening khmerskiego boksu i widzieliśmy małą wytwórnię produktów z ratanu. Mieliśmy okazję przekonać się, jak trudno zrobić koszyk.*

*Jedną z najbardziej zachwycających rzeczy był Angkor, największy na świecie kompleks świątyni z listy UNESCO.*

*Zrobił na nas piorunujące wrażenie.*

*Widok ze szczytu wieży w świątyni Ta Keo zwałił nas dosłownie z nóg. Słynie ona z 50-metrowej wieży, a schody są wręcz pionowe, jednak nie zrażeni wysokością wspięliśmy się i nie żalowaliśmy!*

*Po następnym dniu spędzonym w autobusie znaleźliśmy się w Kratie, gdzie mieliśmy okazję uczestniczyć w wykładzie organizacji WWF oraz zdobyliśmy główny cel naszej wyprawy - obserwacja krótkogłowych delfinów rzecznych w Mekongu i pomoc w ich ochronie.*

*Jest to zagrożony gatunek, liczący ok. 80 osobników. Szkodliwa działalność człowieka, brudna rzeka i nielegalne połowy stawiają pod znakiem zapytania przetrwanie tych ssaków.*

*Zebrałiśmy dużo informacji na temat, jak możemy im pomóc, dlaczego tak wygląda ich sytuacja, w jakich warunkach są zmuszone żyć, itd. I planujemy stworzyć informator na ich temat, aby każdy mógł wziąć czynny udział w ich ratowaniu.*

*Następnie udaliśmy się w podróż do stolicy Kambodży - Phnom Penh.*

*Pierwszym, co zauważyliśmy był ogromny ruch na ulicach, hałas panujący dosłownie wszędzie oraz duże zanieczyszczenie powietrza. Jednak nie były to argumenty, aby nie iść zwiedzać stolicy!*

*Już następnego dnia mogliśmy się pochwalić, że widzieliśmy stadion i wioskę olimpijską, które robiły spore wrażenie oraz Muzeum Ludobójstwa Tuol Sleng (potocznie nazywane więzieniem S-21,*

**Szkolna Ekspedycja XI - 18.06-06.07.2016**

## **Pilchowice - Kambodża**



*dawne liceum).*

*Wgłębiliśmy się tam w krwawą historię kraju i okrutne rządy panowania Czerwonych Khmerów.*

*Mnóstwo sal było wyposażonych jedynie w metalowe prycze, do których przykuwano człowieka i torturowano prądem. Widzieliśmy murowane i drewniane cele, gdzie trzymano więźniów, ich zdjęcia, czaszki i poznaliśmy ich historie, zapisane w formie wywiadów na stojakach, gdzie dowiedzieliśmy się, jak traktowano kobiety i zmuszano je do małżeństw.*

*W całym budynku odczuwało się smutek, który bił z każdego pomieszczenia, jakby ciężar przewinień i okrucieństw tam popełnionych nigdy miał nie opuścić tych ścian.*

*Była to najsmutniejsza wycieczka całej ekspedycji, ale również jedna z najbardziej zapadających w pamięci.*

*Dzień zakończyliśmy radosnym akcentem, czyli przepyszną kolacją w indyjskiej knajpcie, którą prowadził rodowity Hindus wraz ze swoją żoną khmerką.*

*Mieliśmy okazję poznać ich dzieci, które przyniosły szkolne podręczniki i uczyły nas tamtejszego pisma, a my odwzajemniłyśmy się im tym samym.*

*Kolejnym przystankiem na naszej drodze był Kampot, który słynie z upraw plantacji pieprzu. Dostaliśmy się tam za pomocą tuk-tuków, czyli motorów do których dobudowano budkę na kołach z miejscami siedzącymi.*

*Dowiedzieliśmy się tam ciekawych informacji na temat tego, jak rośnie pieprz, jakie są jego rodzaje, pory zbiorów, itp. Byliśmy zachwyceni uprawami, które zajmowały ogromne tereny, ale najbardziej*

*oczarował nas przepiękny górski krajobraz rozciągający się dookoła.*

*Czyste powietrze i niesamowite widoki oraz wszechogarniająca cisza i spokój sprawiały, że nie chcieliśmy opuszczać tego miejsca.*

*Po kolejnej podróży minivanem, spełnieniem marzeń było dla nas mieszkanie w rajskich słomiano-drewnianych chatkach położonych na plaży w Otres Beach. Miały one swój jedyny i niepowtarzalny klimat i mieszkanie tam było prawdziwym spełnieniem dziecięcych marzeń.*

*Przyszedł czas na chwile odpoczynku i zasypianie przy szumie fal, każdej nocy. Jak przez całą ekspedycję, pora deszczowa dawała nam się we znaki, gdyż przez większość naszego pobytu niebo było zakryte chmurami, jednak każdego ranka udawało nam się złapać promienie słońca i od razu po przebudzeniu wbiegaliśmy do wody, skacząc przez fale tak długo, dopóki na niebie nie pojawiły się deszczowe chmury.*

*Wisienką na torcie było dla nas picie przepysznych koktajli kokosowych podczas opalania.*

*Niestety, z bólem serca pożegnaliśmy się z naszą rajską plażą, by znów wyruszyć do Bangkoku, gdzie mieliśmy czas na zwiedzanie stolicy Tajlandii.*

*Odwiedziliśmy świątynie i zakosztowaliśmy lokalnej kuchni, mieliśmy też czas na zakup ostatnich pamiątek.*

*Po tych niesamowitych przygodach czekała nas długa podróż powrotna, ale wróciliśmy szczęśliwi, z uśmiechami na twarzach i pewni, że zapamiętamy Kambodżę na całe życie.*

**Marta Garcorz**





Pielgrzymi i młodzież w czasie spotkania integracyjnego na leboszowickiej Młynówce



Foto: Agnieszka Górecka

## Pielgrzymi w Gminie Pilchowice

W lipcu na zaproszenie staniczkiej, wilczańskiej i żernickiej parafii, w gminie Pilchowice gościło 134 pielgrzymów z Niemiec (92), Włoch (24) i Salwadoru (18), którzy przybyli do Polski na Światowe Dni Młodzieży.

Mieszkańcy serdecznie przyjęli gości z Europy i Ameryki Środkowej, starając się, by pobyt w naszej Gminie na długo pozostał w ich pamięci.

Organizacja wizyty pielgrzymów na terenie Gminy Pilchowice była wielką inicjatywą społeczną, w którą zaangażowali się Księża z naszych Parafii, członkowie rad parafialnych, wolontariusze, Sołtysi, Rady Sołeckie, Kola Gospodyń Wiejskich, lokalne organizacje i sami mieszkańcy. Ilość osób dobrej woli, była tak wielka, że nie sposób ich wymienić wszystkich z osobna; wszystkim jednak składamy najszczerze, płynące z serca podziękowania.

Gmina Pilchowice również włączyła się w to przedsięwzięcie - wsparła organizację spotkań sołeckich z młodymi na terenie Wilczy i Żernicy oraz przygotowała spotkanie integracyjne na leboszowickiej „Młynówce”, gdzie młodzież z naszej Gminy i zaproszeni goście wspólnie bawili się przy muzyce zespołu Aeroplan z Żernicy.

Dzięki osobom, które bezinteresownie, z ogromną energią i młodzieńczym zapałem włączyły się w organizację tego przedsięwzięcia, wizyta pielgrzymów zmierzających na Światowe Dni Młodzieży do Krakowa w Gminie Pilchowice była niezwykłym i jakże budującym przeżyciem.

Wolontariuszka z Żernicy, Aleksandra Kłonica, postanowiła podzielić się z nami wspomnieniami z tych pięknych lipcowych dni...

W ramach Diecezjalnych Dni Młodzieży odbywających się od 20 do 25 lipca br. sołectwo Żernica gościło dwie grupy pielgrzymów z Niemiec, 10 osób z miejscowości Schotten oraz 46 osób z Drezna. Goście z Niemiec realizowali bogaty plan przygotowany przez wolontariuszy z Żernicy i Nieborowic. Zwiedzili w Gliwicach Rynek, Willę Caro, Zamek Piastowski, następnie Obóz w Auschwitz-Birkenau oraz Kopalnię Guido w Zabrze. Przed wyjazdem do Wadowic obie grupy miały okazję zjeść prawdziwy śląski obiad. Pielgrzymi uczestniczyli w codziennych mszach oraz katechezach, którym przewodniczył ks. Łukasz Bielusz. Młodzież wzięła udział w nabożeństwie pn. "Wieczór z Balsamem Miłosierdzia" w Katedrze pw. Św. Piotra i Pawła w Gliwicach pod przewodnictwem Księdza Biskupa Jana Kopca. 22 lipca Biskup odwiedził również naszą parafię na mszy św. i wygłosił kilka słów do naszych gości w j. niemieckim.

W ramach Dnia Miłosierdzia nasi goście odwiedzili dom dziecka im. Astrid Lindgren w Gliwicach, gdzie spędzili czas, grając i bawiąc się z dziećmi. W sobotę wszyscy goście bawili się w Leboszowicach. Przywitała ich pani wicewójt Aleksandra Skwara, a oni sami zaprezentowali swoje grupy. Podczas imprezy przygrywał zespół Aeroplan z Żernicy.

Wszystko, co działo się podczas Diecezjal-

nych Dni Młodzieży, nie byłoby możliwe bez pomocy osób dobrej woli. Serdecznie dziękujemy wszystkim sponsorom, którzy nas wsparli. Dziękujemy rodzinom goszczącym pielgrzymów, wójtowi Gminy Pilchowice Maciejowi Gogulli oraz pani sekretarz Dagmarze Dzida za pomoc w organizacji tego przedsięwzięcia. Szczególne podziękowania należą się również naszym wolontariuszom, którzy z całych sił angażowali się w organizację DDM: Pawłowi Foit - głównemu koordynatorowi DDM, Patrykowi Klos, Victorii Klos, Glorii Klos, Julii Niestrój, Dawidowi Pogrzebie, Aleksandrze Góreckiej, Karolinie Górcie, Karolinie Żołądkowskiej, Hannie Hajduk, Matyldzie Kaiser, Martynie Lissek. Składamy podziękowania naszym tłumaczom: Agacie Kosider oraz Pani Mariannie Krywałskiej. Swoją wdzięczność wyrażamy również księdzu proboszczowi Markowi Winiarskiemu za pomoc i zaangażowanie.

Dowodem na to, że wszystko pomyślnie się udało, były uśmiechy na twarzach naszych gości oraz ich ciepłe słowa. Obie grupy zapewniły nas, że kiedyś znów zawitają do Żernicy. Zapraszamy na stronę parafii do obejrzenia relacji fotograficznej autorstwa Agnieszki Góreckiej oraz Aleksandry Góreckiej.

**Aleksandra Kłonica**  
wolontariuszka DDM w Żernicy



Pielgrzymi z Salwadoru przed kościołem w Wilczy

Foto: archiwum Parafii Św. Mikołaja w Wilczy



Pielgrzymi w Żernicy

Foto: Agnieszka Górecka



Pielgrzymi w Wilczy

Foto: archiwum Parafii Św. Mikołaja w Wilczy

## Historia Żernicy w pigułce - Cystersi

W jednym z poprzednich artykułów „Historia Żernicy w pigułce” wspominałem o znaczącej roli zakonu Cystersów dla rozwoju mojej miejscowości. Pozwól państwu, że zatrzymam się w tym numerze nad Cystersami, tak bliskimi naszej śląskiej ziemi, tak bliskimi nam przez ich związek z Żernicą, Stanicą, ale i pośrednio z pozostałymi sołectwami naszej bogato historycznie gminy Pilchowice.

Zakon Cystersów wywodzi się w prostej linii z zakonu benedyktyńskiego, a jego założenie w XI wieku było odpowiedzią św. Roberta na odejście ówczesnych zakonników od pierwotnej reguły swego założyciela św. Benedykta. Cîteaux niedaleko Dijon w Burgundii (Francja) stało się kolebką Cystersów. Na początku XII wieku dzięki św. Bernardowi zakon wielce się rozszerzył, dochodząc do pełnego rozkwitu.

Żadne zgromadzenie zakonne nie słynęło wówczas z takiej mądrości i cnót chrześcijańskich, jak zakon ojców Cystersów z Cîteaux. Nazwa zakonu wiąże się z miejscowością, w której został założony.



Na Śląsk pierwsi Cystersi przybyli już w roku 1175 za sprawą książąt śląskich. Owi Cystersi wywodzili się z klasztoru Schulpforta w Turynii. Najbardziej znanym nam klasztorem cysterskim na Śląsku to Heinrichau - Henryków skąd pochodzi słynna księga henrykowska, w której niemiecki mnich zapisał pierwsze zdanie po polsku „Day, ut ia pobrusa, a ti poziwai” - jak twierdzi wielu historyków polskich. Jednak historycy czescy twierdzą, że to zdanie jest zapisane po czesku, zaś część Ślązaków uważa, że to pierwsze zdanie zapisane po śląsku. Tej kwestii tutaj nie rozstrzygniemy - to zadanie dla językoznawców i historyków, lecz tylko takich, którzy nie popadają w nacjonalizmy i potrafią znaleźć odpowiedni kompromis.

Być może uwypuklenie takiego stwierdzenia, że to starosłowiańskie zdanie zapisane przez niemieckiego cystersa jest bliskie Polakom, Czechom i Ślązakom zażegnałoby spór i racja byłaby po każdej stronie. Pytanie, czy jednak takie podejście do tematu może kiedykolwiek przebić się w warunkach, gdy historia niejednokrotnie wykorzystywana jest do celów politycznych, a wyzbycie się nacjonalizmów przez wielu historyków to nie lada wyzwanie.

Wracając do głównego nurtu tematu trzeba podkreślić, że Cystersi Włdzy przybyli za sprawą księcia śląskiego Władysława Opolskiego do Rud Wielkich w połowie XIII wieku nie pochodzili z klasztorów śląskich lecz z Andreavia (Jędrzejowa diecezja krakowska), ale o tym w następnym numerze informacji.

Sklaniając się do pisania w wielkim skrócie o cystersach mam na uwadze 600 lat ich działalności na naszej ziemi. Powinniśmy być wdzięczni za ich obecność i dokonania w Żernicy i Stanicy, a gmina Pilchowice powinna być dumna i tam, gdzie tylko możliwe, podkreślać związki naszych miejscowości z zakonem ojców Cystersów i ich ogromnym dorobkiem jaki nam pozostawili.

**Ingemar Klos**



## Leboszowice - przez młodych i nowych nie pamiętane cz. 4 - młyn



Kochani Czytelnicy!

W poprzednich artykułach o historii Leboszowic przytoczyłam wam króciutko na tyle ile zdołałam zdobyć informacje - historii starej szkoły, karczmy i tartaku. Teraz przyszła kolej na młyn.

Leboszowice miało młyn na miejscu dzisiejszej WIATY. Nawiązując do historii, nazwę tego miejsca zmieniono niedawno na MŁYNÓWKA.

Młyn zbudowali państwo Neuman. W XIX wieku młynarzem młyna w Leboschowitz (Leboszowic) był Joseph Haferland z żoną Franziską. Mieli oni ośmioro dzieci: Caroline, Jakob, Johann, Jonatz, Anthon, Marie, Franziska, Anthonia.

Jednymi z ich rodziców chrzestnych byli szewc Franz Kobielnik i Johanna Vorpsch - młynarka z Kieferstadt (Sośnicowic). Te informacje przekazał mi pan Ryszard Kionka, któremu bardzo dziękuję.

Młynarzami w Leboszowicach byli także pan Timm, Taidel (ponoć najdłużej) Młynarczyk, Uliczka, Rainert.

Pomocnikiem młynarza w latach 1959-1962 był Holdek Brylka ze Stanicy.

Do końca działalności młyna pracował prawdopodobnie Karl Schonwelder (za te informacje dziękuję pani Krystynie Rogoń).

Do roku 1938 był młynem wodnym, obok znajdowały się trzy stawy i do rzeki Bierawki prowadziła odnoga nazywana ponoć Młynówką (tak wspomina pan Alfred

Wilczek).

Tama znajdowała się niedaleko dzisiejszej oczyszczalni ścieków, ale powódź pozrywała tamy i od tego czasu młyn zaczął pracować elektrycznie.

Na początku lat siedemdziesiątych jeszcze był czynny. Miał biura i był podpiwniczony. Posiadał dom mieszkalny, gdzie mieszkali pracownicy, a w późniejszych latach pracownicy RSP.

Pilchowicka Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna hodowała na tym terenie bydło.

Pod koniec lat siedemdziesiątych RSP zasypała stawy i odtąd wypasało się tam bydło (na miejscu dzisiejszego boiska), a mieszkańcy Leboszowic nazywali to miejsce PASTERNIK.

Młyn stopniowo zaczął marnieć i sypać się ze starości i nieużytku.

Z początkiem lat dziewięćdziesiątych, kiedy Leboszowice zostały sołectwem, ówczesny naczelnik Henryk Bruniewski teren dał Leboszowicom do użytku publicznego.

Sołtys i kolejne rady sołeckie oraz mieszkańcy Leboszowic pracowali na rzecz naszej pięknej miejscowości i teren zagospodarowano na rekreacyjno-sportowy.

**Russin Kornelia**

Za udostępnienie starego zdjęcia młyna dziękuję Józefowi Nierychło.

„To je pońc, a na pońci trza sie umartwiać!” - te niezapomniane słowa mojego dziadka, który był przewodnikiem kalwaryjskim i organizatorem pielgrzymki na Górę św. Anny z pilchowskiej parafii, dźwięczą mi w uszach nawet po prawie 20 latach od momentu, kiedy pierwszy raz pojechałam na sierpniową pielgrzymkę na Anaberg, mając 9 lat.

Co roku, kiedy przychodzi koniec lipca, zaczynam odczuwać rodzaj pewnego oczekiwania. Czuje to każdy z nas, stałych pątników.

Zaczynamy myśleć o tym, że trzeba wywietrzyć śpiwory, kupić prowiant i wyjąć z szuflady kalwaryjkę, czyli annogórski modlitewnik.

Jedni w tym samym czasie wybierają się w drogę do Częstochowy. Ja pochodzę z typowo śląskiej, podgliwickiej rodziny, w której z dziada pradziada pielgrzymowało się na Anaberg.

W domu mam nawet zbiór przepięknych zdjęć wykonanych w latach 20-tych i 30-tych XX wieku, na których widać moją prababcie pochodzącą z Wójtowej Wsi w stroju tzw. druhnny.

Pilchowska parafia w tym roku pielgrzymowała po raz 140-ty, chociaż tak naprawdę nie znamy dokładnej liczby – nikt tego nigdy nie liczył, a w ciężkich wojennych czasach nie organizowano oficjalnej grupy, pątnicy podążali samodzielnie. Kiedyś pielgrzymowało się „piechty”, „na kole”, „na furmance”, a w późniejszych czasach „cugiem” i „busem”.

Wielkie odpusty nawet w początkach XX wieku odbywały się w obu językach – polskim i niemieckim.

Porządku wśród pielgrzymów pilnowały tzw. śpiewoki, którzy przewodniczyli również modlitwom i śpiewom. Przed wybudowaniem Domu Pielgrzyma wszyscy pątnicy rozlokowani byli w prywatnych kwaterach.

Pamiętam jeszcze te czasy, kiedy pilchowiccy pielgrzymi spali na kwaterach w prywatnych domach. I tu wracam do słów mojego dziadka – co prawda czasy się zmieniły, ale pielgrzymka to nadal nie jest czterogwiazdkowy hotel – nie ma długiego snu w wygodnym łóżku, prywatnej toalety, a kolejka do łazienki zakręca czasem na pół korytarza Domu Pielgrzyma.

Ci, którzy tak jak ja pamiętają jeszcze poprzednie miejsca, powiedzą – kiedyś spało się na starych siennikach, była jedna drewniana toaleta na powietrzu, a umyć się można było jedynie w lodowato zimnej wodzie – oczywiście pod chmurką.

Ciepłej wody można było uświadczyc jedynie podczas zalewania sobie kawy lub gorącego kubka. Chociaż całkiem możliwe, że i kawa zostałaaby kiedyś uznana za produkt niezgodny z zasadą umartwiania się na pońci.

Nie zamieniłabym dzisiejszych „wygód” w Domu Pielgrzyma z powrotem na drewnianą toaletę, mycie zębów o 5 rano w lodowato zimnej wodzie czy na dach przeciekający mi nad głową podczas ulewy, ale do tamtych starych, niewygodnych czasów mam ogromny sentyment. I pew-



## Z Pilchowic na Annaberg

nie nie tylko ja. Bo tu nie chodzi o niewygody, twarde sienniki, wczesne wstawanie czy obolałe nogi (szczególnie u tych, którzy przyszli pieszo). Dla jednych taka pielgrzymka jest rodzajem pokuty, dla innych - dziękczynienia. Ale większość nie wyobraża sobie po prostu roku bez sierpniowej pońci. Bo czegoś by brakowało. A w życiu bywa różnie – czasem nie można pojechać: bo praca, rodzina, obowiązki. Ale stałych pielgrzymów ciągnie w to miejsce. Bo na Anabergu człowiek czuje się lepiej i jakoś tak bliżej Boga. Kiedyś ktoś mi powiedział: pojedziesz raz i albo ci się nie spodoba, albo będziesz wracać już zawsze. Ja wracam.

Mam ogromny podziw dla tych, którzy idą pieszo. Jest to spory wysiłek – około 50 km w ciągu jednego dnia, momentami w pełnym słońcu. Byłam parę razy i mogę stwierdzić, że trasy Zalesie – Lichynia oraz Lichynia – Leśnica czyli tzw. „patelnie” potrafią dać w kość.

Pilchowiccy piesi pielgrzymi od lat wyruszają w trasę w czwartek około 4 rano, po drodze tradycyjnie spisywano zawsze na kartce swoje imiona i nazwiska, a potem zakopywano ją w butelce w określonym miejscu niedaleko miejscowości Łacza. Nie jest ich zbyt wielu – zazwyczaj jest to grupa około 10 osób, reszta przyjeżdża autobusem. Inni chętni, by „iść piechty” zazwyczaj pielgrzymują pieszo z pobliską parafią Sośnicowice, która ma jedną z najstarszych pielgrzymek - starszą nawet od ślubowanej gliwickiej.

Wypada również wyjaśnić specyfikę tej pielgrzymki – jako, że jest inna, niż ta na Jasną Górę. W pielgrzymce do Częstochowy najważniejsza jest sama droga, na Górę św. Anny idzie się lub jedzie, by 2 lub 3 dni spędzić na kalwarii na drózkach kalwaryjskich.

Każdy pielgrzym ma swoje wspomnienia, które kojarzą mu się z Górą św. Anny: zanurzenie nóg w lodowatej wodzie źró-

delka w Leśnicy; kolana bolące od modlitwy na Gradusach; tradycyjną kromkę chleba jedzoną w sobotę na tzw. prywatnych obchodach pod kapliczką św. Weroniki (akurat ja nie potrafię jeść wcześniej rano, więc tradycyjnie co roku mam tam swoje śniadanie); niezrównaną atmosferę w bawialni, zapewnianą przez jedne z naszych najstarszych pątniczek (nasz śmiech niesie się pewnie echem jeszcze po dwóch piętrach); strome zejście z Góry Oliwnej, z której niejedną z nas zjechał na tyłku; chrzest każdego nowego pielgrzyma pod rzeką Cedron (każdy bez wyjątku, kto jest po raz pierwszy, musi przejść pod kapliczką z kamieniem na głowie i jest bity patykami – oczywiście lekko. A pamiętam, że ja oberwałam nawet pokrzywami). Wspominamy koronkę do św. Anny w piątkowy wieczór, pobudkę o 5 rano w sobotę na mszę, marsz „W mogile ciemnej” pod Domkiem Maryi, nasz niegdysiejszy sobotni wyścig z Poręby z powrotem na Górę; to, że osoba, która zabrała ze sobą zatyczki do uszu, by nie słyszeć chrapiących, sama głośno chrapała; aż wreszcie lzy, które można zobaczyć w oczach niejednego opuszczającego Anaberg pątnika. Każdy pielgrzym do tej listy może dodać mnóstwo swoich własnych wspomnień i przeżyć.

Czy tradycja pielgrzymowania przetrwa? Co roku nasza przewodniczka, pani Magda Wilczek, martwi się, że nie będzie chętnych, a potem zazwyczaj okazuje się, że grupa liczy około 50 osób. To samo zmartwienie pamiętam jeszcze z czasów, gdy pielgrzymkę organizował mój dziadek. A i pewnie pan Chwołka przed nim również miał podobne wątpliwości. A ja mam ogromną nadzieję, że do moich starych wspomnień jeszcze przez wiele lat będę mogła dokładać nowe.

**Kornelia Skrzypiec**

zapraszamy całe rodziny na:

spektakl teatralny  
"Śnieżka i Krasnale"



24 września godz. 16:00

Dom Kultury w Żernicy, ul. Szafrańska 1

rezerwacja wejściówek pod nr tel. 503-918-631

*wstęp wolny!*

zapraszają:

Gmina PILCHOWICE

Główny Ośrodek Kultury w Pilchowicach

Centrum Kultury i Sportu w Pilchowicach



**TARGI WOLNEGO CZASU**

24/09 12:00-18:00

ZESPÓŁ SZKÓŁ W PILCHOWICACH

Już w sobotę 24 września od 12:00 do 18:00 w Zespole Szkół w Pilchowicach odbędzie się druga edycja Targów Wolnego Czasu!

**W programie między innymi:**

- Kąt młodego inżyniera-robotyka
- Planetarium
- Pokazy naukowe
- Planszówki na każdy wiek
- Tańce i akrobatyka dla dzieci
- Konkursy i nagrody
- Warsztaty fotograficzne
- ...i wiele, wiele więcej!

Przyjdź, poznaj i zaraż się pozytywnym bzikiem!

Szczegóły na:  
[www.pilchowice.krpa.info](http://www.pilchowice.krpa.info)



zapraszają:

Gmina PILCHOWICE

Główny Ośrodek Kultury w Pilchowicach

Siedem

REBEL.PL

**TV Festival Żuru w Stanicy**

18 września 2016 r., godz. 15.00-22.00

Stanica, boisko LKS Orzeł Stanica, ul. Sportowa



START: godz. 15.00 – Gotowanie żuru z gościem specjalnym

15.15 - Konkurs na najmocniejszy żur i konkurs na żurokietę z udziałem Kół Gospodyń Wiejskich z regionu

16.30 - Kabaret Maszalskich

17.30 - Rozstrzygnięcie konkursu, wręczenie nagród

18.00 - Żur dla wszystkich! - degustacja żuru z suchymi polskimi

18.30 - Koncert zespołu Krzykopa

19.30 - Zabawa z zespołem KING-SIZE

Na zakończenie pokaz sztucznych ogni

Dodatkowe atrakcje:

- warsztaty rękodzielnicze,
- dziecięce animacje,
- dmuchawice,
- domowe wypieki, przetwory
- rękodzieło
- stoisko promocyjne Górnika Zabrze i Kopalni GUIDO

Honorowy patronat: Wójta Gminy Pilchowice Maciej Gogall

Organizatorzy: Gmina PILCHOWICE

Patronat medialny: TV1, OZIENNIK, Knurowe.pl

**ŻERNICKI BIERFEST**

zapraszamy 24 WRZEŚNIA 2016

do wspólnego

biesiadowania

GODZ. 17.00

THE ISCE - FLAC ZA LUBELSKĄ KULTURĄ W ŻERNICY, UL. SZAFRAŃKA 1



18:00 JORGUSIE

21:00 ADAMO

ZABAWA TANCEZNA

ZAPRASZAJĄ:

GMINA PILCHOWICE

Główny Ośrodek Kultury w Pilchowicach

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”